REDAKCJA
i ADMINISTRACJA:
Kraków, Rynek Główny 30
Telefony redakcji: 581-53; 585-10; — Telefon administracji 587-60; — wewn. 28
Sekretariat redakcji - czynny w godzinach 10—12, 16—18
Administracja czynna w godz. od 9—16, w soboty od 9—15

Dziś 6 stron

Cena 3 zł

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

Rok 56 | Kraków, 10 grudnia 1947 r. | Nr. 337

490 milionów
na okupację w Niemczech

WASZYNGTON. — Dowództwo armii amerykańskiej zwróciło się do Kongresu z wnioskiem o dodatkowe przyznanie sumy 490 milionów dolarów na koszty okupacyjne w Niemczech.

Minister obrony narodowej Reysall, oświadczył komisji budżetowej senatu, że wysunięto dodatkowe żądanie, ponieważ Anglicy nie są w [illegible] mania połączonych stref okupacyjnych w Niemczech Zachodnich.

„Impas proceduralny" przełamany

Postęp w pracach Wielkiej 4-ki
Dyskusja nad memorandum ZSRR i Wielkiej Brytanii

LONDYN. — Nastrój w okół konferencji Wielkiej Czwórki uległ znacznemu odprężeniu, ponieważ czterej ministrowie zdołali przezwyciężyć wczoraj „impas proceduralny". Minister Mołotow oświadczył, że zgadza się na przyjęcie memorandum radzieckiego i brytyjskiego jako podstawy do merytorycznej dyskusji o gospodarczych zasadach traktatu z Niemcami.

W dniu wczorajszym dyskusja toczyła się w okół obu memorandów, przy czym problem jedności gospodarczej rozpatrywano równocześnie z zagadnieniem odszkodowań.

W odpowiedzi na prowokacje Schumana

Protest ZSRR w Paryżu

MOSKWA. — Przedstawiciel rządu radzieckiego wręczył francuskiemu Charge d'affaires notę.

Nota konstatuje stale pogłębiające się wrogie nastawienie rządów francuskich do ZSRR, które przejawiło się, m. in., w kampanii oszczerczej, oraz w zamknięciu obozu dla radzieckich repatriantów pod Paryżem. Nota stwierdza, że rząd francuski stara się wprowadzić w błąd opinię swego kraju co do istot- [illegible] chwi [illegible]

Ostatnie meldunki z wyścigu pracy

Rudzkie Zjednoczenie pierwsze u mety
Plan roczny wykonany

W dniu 9 grudnia b. r. o [illegible] 11.30 Rudzkie Zjednoczenie Przemysłu Węglowego wykonało swój roczny plan wydobycia. Łączna tegoroczna produkcja tego Zjednoczenia wynosi 6.458.002 ton. Należy zaznaczyć, że Rudzkie Zjednoczenie miało najwyższy plan wydobycia ze wszystkich Zjednoczeń Węglowych.

W czasie od 1 stycznia do 27 listopada b.r. kop. „Barbara—Wyzwolenie", należąca do Chorzowskiego Zjednoczenia P. W., wydobyła 1.003.696 ton węgla, stając [illegible] mym w gronie kopalń, które w [illegible] żącym roku przekroczyły jeden milion ton wydobycia. W roku ubiegłym kop. „Barbara—Wyzwolenie" wydobyła za cały rok 1.000.184 tony. Przeciętne wydobycie [illegible] kopalni wynosiło w sty[illegible] b. r. 3.499 t. a w listopadzie b. r. już 4.117 ton.

Rady Zakładowe kopalń i Dyrekcja Zjednoczenia Przemysłu Węgla [illegible] w dniu 23 listopada b.r. przekroczony został plan państwowy produkcji węgla brunatnego na rok 1947.



Fabryka lalek i szczotek kosmetycznych Społem w Częstochowie nie wyzyskuje swych możliwości fabryki ze względu na brak celuloidu przez co fabryka, która zamiast 150 osób zatrudnia tylko 50 osób. Fabryka wyrabia 1200 tuzinów szczotek do zębów miesięcznie, a mogłaby wyrabiać ponad 25.000 tuzinów.

Mikołajczyk
w dobranym towarzystwie „rycerzy" Wall Street
aprobuje odbudowę Niemiec

NOWY JORK. — Na zakończenie Kongresu przemysłu amerykańskiego, zorganizowanego przez krajowe stowarzyszenie producentów, wydano w reprezentacyjnym hotelu nowojorskim „Walldorf - Astoria" przyjęcie, w którym wziął udział również Mikołajczyk. Został on zaproszony w charakterze „honorowego gościa".

Mikołajczyk znalazł się w „doborowym" towarzystwie największych amerykańskich potentatów przemysłowych, reprezentujących skrajnie reakcyjne koła.

Na przyjęciu obecni byli, m. innymi, prezydent General Motors Corporation — Wilson, prezydent Eastman Codak Comp. i równocześnie przewodniczący urzędu zbrojeniowego USA, Hargrave, autor słynnego planu odbudowy niemieckiego potencjału przemysłowego, prezydent Johns Manville Corp. i b. doradca ekonomiczny generała Clay-a, Brown.

Wymienieni magnaci przemysłowi wygłosili na przyjęciu przemówienia, w których wypowiedzieli się za odbudową niemieckiego potencjału przemysłowego. Mówcy nie ukrywali swych planów odbudowy Niemiec przed krajami zniszczonymi przez Niemcy.

Brown zaznaczył w swym wystąpieniu, że należy utworzyć bezzwłocznie zachodnie państwo niemieckie. Wszyscy mówcy wypowiadali również bezkompromisową walkę [illegible] światem pracy.

Mimo niebezpiecznych tendencji Anglosasów

W przyszłość ONZ
wierzy amb. tow. Lange

NOWY JORK. — Nowy Jork opuścił stały delegat Polski do Rady Bezpieczeństwa — ambasador Lange, który udał się drogą powietrzną do kraju.

Przed odlotem amb. Lange udzielił dziennikarzom wywiadu na temat dorobku ONZ, a zwłaszcza ostatniej sesji Generalnego Zgromadzenia. Ambasador wyraził optymizm co do przyszłości Narodów Zjednoczonych. Za pozytywne osiągnięcia ostatniej sesji ONZ ambasador Lange uważa uchwalenie rezolucji, zwróconej przeciwko propagandzie powojennej, zalecenie Radzie Ekonomiczno - Społecznej sporządzanie corocznych sprawozdań na temat światowej sytuacji gospodarczej, oraz postanowienie Generalnego Zgromadzenia w sprawie Palestyny.

Szczególnie rozstrzygnięcie, dotyczące przyszłości Palestyny, dowiodło, jak wiele mogą osiągnąć Narody Zjednoczone w wypadku zgodnej współpracy ze Stanami Zjednoczonymi i Związkiem Radzieckim.

Jako pasywa ostatniej sesji należy zanotować, zdaniem ambasadora, niebezpieczne tendencje Wielkiej Brytanii i USA uczynienia z Organizacji Narodów Zjednoczonych koalicji przeciwko ZSRR w formie kilku decyzji, powziętych na ostatniej sesji. Ambasador Lange zaznaczył jednak, że te zamiary nie zostały uwieńczone rezultatami, jakich spodziewali się ich inicjatorzy.

Intrygi w podziemiu

Szef 3-osobowego „stronnictwa"
zredagował memoriał do ONZ

WARSZAWA. — W piątym dniu procesu zeznawał dalej osk. Marszewski, który twierdzi, że inicjatywa spotkań między WIN-em a ambasadą wyszła od Cavendisha. Interesował on się akcją władz bezpieczeństwa oraz informacjami dotyczącymi Wojska Polskiego i Armii Czerwonej.

Dalsze zeznania Marszewskiego dotyczą intryg panujących w podziemiu. Marszewski nakłaniał Kwiecińskiego do oderwania się od komendy głównej WIN-u.

Osk. Wacław Lipiński do winy się nie poczuwa. Przyznaje, że powołał Stronnictwo Niezawisłości Narodowej, które składało się z kilku zaledwie osób. Lipiński wydawał pismo, pisane na maszynie, pod nazwą „Głos opozycji". Z Marszewskim kontaktował się Lipiński za pośrednictwem Sosnowskiej. Oskarżony był autorem memoriału do ONZ, w którym podziemie domagało się interwencji obcych mocarstw w Pol[illegible]

Ponadto Lipiński napisał list do Mikołajczyka, wzywając go do bojkotu referendum.

Na pytanie prokuratora, oskarżony przyznał, że do roku 1941 pozostawał w kontakcie ze Śmigłym.

Grabner dyrektorem fabryki śmierci

Miasto Himmlera
miało powstać wokół obozu oświęcimskiego

KRAKÓW. Niemałą sensację wywołały zeznania świadka inż. Plasku[illegible]a, którego w toku przewodu sądowego miał czelność powoływać się osk. Grabner. Świadek, który został zwolniony z obozu w lecie 1943 kategorycznie zaprzecza jakoby zwolnienie nastąpiło za przyczyną Grab[illegible]

Przeciwnie oskarżony Grabner przez sześć miesięcy nie dopuścił do zwolnienia świadka mimo, że przyszło ono na skutek starań rodziny od władz centralnych z Berlina w styczniu 1943 r.

Grabner mimo urgensów z Berlina trzymał mnie w obozie ponad pół roku. Zupełnie samowolnie — stwierdza świadek — a w rezultacie zmusił mnie do pozostania na terenie obozu przy pracach budowlanych w charakterze pracownika cywilnego.

[illegible]

[illegible] *w Oświęcimiu sięgały kilku przyszłych lat. Obóz miał być rozbudowany jako ogromne miasto (Himmlerstadt) i miał obejmować koszary dla pułku SS, ogromną ilość bloków dla więźniów i specjalne osiedle dla rodzin SS, zaopatrzone w ogrody, korty tenisowe, baseny itd.*

Dla więźniów przewidziane było olbrzymie krematorium, które miało zastąpić dotychczasowych sześć krematoriów traktowanych jako urządzenia prowizoryczne.

Następny świadek de Feikel Władysław określa Oświęcim jako fabrykę śmierci, której naczelnym dyrektorem był Himmler, dyrektorem administracyjnym Hoess a potem osk. Liebenhenschel, a dyrektorem technicznym osk. Grabner. Tak jak przy każdej fabryce istniało tam ogromne laboratorium doświadczalne [illegible] *wysiłku więźniów ale ze zużytkowa*[illegible] *ich nawet po zamordowaniu.*

Świadek obciążając wszystkich członków załogi SS w Oświęcimiu szczególnie silne zarzuty stawia co do osk. Grabnera, Aumeiera, Liebenhenschla i Kremera. Ten ostatni interesował się bardzo zastrzykami fenolu i zażądał od lekarzy więźniów dostarczenia mu do zbadania więźniów szczególnie chudych, których następnie mordował zastrzykami fenolu.

Wspólnik Maniu aresztowany

BUKARESZT. — Na granicy rumuńsko - węgierskiej aresztowano b. ministra rumuńskiego i członka narodowej partii liberalnej — Buzoiu. Stwierdzono, [illegible] Buzoiu miał ze sobą znaczną ilość pieniędzy i chciał się przedostać do amerykańskiej strefy okupacyjnej w Austrii.

Buzoiu stanie wkrótce przed sądem za udział w terrorystycznej organizacji, na której czele [illegible] Maniu.

Pretensje Egiptu i Libanu

NOWY JORK. — Ministrowie spraw zagranicznych Libanu i [illegible]ptu zwrócili się oficjalnie do generalnego sekretariatu ONZ o dopuszczenie tych państw do dyskusji w Radzie Bezpieczeństwa nad przyszłością Palestyny. Wnioski umotywowano tym, że zarówno Egipt jak i Liban są stronami zainteresowa[illegible]

Czy strajkujący we Francji
podejmią pracę?

PARYŻ — Agencja Reutera donosi z Paryża, jakoby biuro wykonawcze CGT wezwało strajkujących robotników do podjęcia pracy.

Strajk w kopalniach i portach ciągle [illegible] trwa.

„SOLIDARNOŚĆ ŚWIATA PRACY W DZIELE POKOJU TO HASŁO P. P. S."

Depesza PCK

do Prezydenta R. P. i Premiera

WARSZAWA. W dalszym ciągu obrad delegatów PCK zebrani uchwali rezolucję popierającą petycję Towarzystwa „Trzeźwość", zgłoszoną do wszystkich klubów poselskich o reaktywowaniu ustawy przeciwalkoholowej, dążącej do ograniczenia pijaństwa.

Następnie wysłano depesze do Prezydenta Bieruta i premiera tow. Cyrankiewicza, w których Zjazd pełnomocników oraz zarząd główny PCK, wychodząc z założenia, że czerwonokrzyska idea humanitarna jest jednoznaczna z współczesną ideą demokratyczno - ludową, deklaruje swe współdziałanie z Rządem w odbudowie Państwa i gospodarstwa społecznego w zakresie statutowych zadań i nowego programu PCK, zharmonizowanego z trzyletnim planem odbudowy kraju.

Pierwszy kongres

włoskiego ruchu oporu

RZYM. (PAP) — 7. grudnia rozpoczęły się w Rzymie obrady pierwszego kongresu uczestników włoskiego ruchu oporu. W poniedziałek ulicami Rzymu przeszedł olbrzymi pochód, w którym wzięło udział ponad 50 tysięcy byłych partyzantów z całych Włoch. Partyzanci ci należeli do ochotniczych brygad wolnościowych, które walczyły przeciwko hitlerowcom i faszystom w wojnie wyzwoleńczej. Na czele pochodu znajdowały się oddziały wojskowe, za którymi szli reprezentanci rządu, Zgromadzenia Konstytucyjnego oraz delegaci partyzantów Austrii, Czechosłowacji, Holandii, Jugosławii i Węgier, którzy uczestniczą w kongresie.

Pochód udał się przed grób Nieznanego Żołnierza, gdzie złożono wieńce, a następnie do Porta San Paolo, gdzie wygłoszono przemówienia na cześć poległych partyzantów.

Strajk dziennikarzy

włoskich

RZYM. (PAP) — Na sobotę ogłoszony został strajk dziennikarzy, którzy w ten sposób zamierzają zaprotestować przeciwko odrzuceniu przez wydawców ich żądania w sprawie podwyżki honorariów.

Rad na czarnym rynku

w Niemczech

BERLIN. (PAP) — W czasie obławy na handlarzy na czarnej giełdzie w Berlinie policja amerykańska skonfiskowała 12 miligramów radu wartości 50 tysięcy dolarów.

Poza tym policja aresztowała niejakiego Tillmana, tytułującego się profesorem berlińskiego uniwersytetu, który sprzedawał Niemcom paszporty zagraniczne do Szwajcarii po 10 tys. marek za paszport.

Polonia amerykańska Opolanom

Rada Polonii Amerykańskiej w głębokim zrozumieniu ciężkiego losu jaki dotknął ich braci i siostry na Kontynencie, w Ojczyźnie wojną spustoszonej, chcąc przyjść z pomocą najbiedniejszym, przydzieliła Woj. Kom. Opieki Społecznej w Katowicach pewną ilość darów, w postaci odzieży, bielizny, obuwia i innych artykułów. Dary te zostaną rozdzielone między najbardziej potrzebujących na Ziemi Opolskiej.

Woj. Kom. Opieki Społ. w Katowicach składa szlachetnym ofiarodawcom najserdeczniejsze [illegible] za te dary.

Więcej szkół i uczniów - za mało nauczycieli

Min. tow. Skrzeszewski o prawie „krótkiej kołdry"

WARSZAWA (SAP) — Kolejnym działem preliminarza budżetowego, rozpatrywanym przez Komisję Skarbowo-Budżetową był budżet Ministerstwa Oświaty. Posiedzeniu Komisji przewodniczył tow. pos. Krygier (PPS). Sprawozdawcą preliminarza był pos. Strzałkowski (SD).

Sprawozdawca zilustrował rozwój szkolnictwa cyframi. **W roku 1945/46 mieliśmy 1.107 przedszkoli 74.800 dzieci, 14.893 szkoły podstawowe — 2.470.000 uczniów, 536 szkół średnich — 180.000 uczniów, 1.050 szkół zawodowych — 150.000 uczniów, 21 szkół wyższych — 55.000 studentów.**

A to cyfry na rok 1947/48. **4 788 przedszkoli — 255.018 dzieci, 21.580 szkół podstawowych — 3.343 681 uczniów, 200 szkół specjalnych — 13.500 uczniów, 789 szkół średnich— 224.860 uczniów, 4.500 szkół zawodowych — 246 000 uczniów, 22 wyższe uczelnie — 78.824 studentów.**

Te cyfry mówią za siebie i nie wymagają komentarzy.

Tym niemniej, mimo olbrzymiego wzrostu uczących się, brak nam jeszcze budynków szkolnych i brak nauczycieli. Najbliższy okres winien przynieść dalszą poprawę.

Dalsze wypowiedzi referenta dotyczą personelu nauczycielskiego. **Nauczycielstwo jest przepracowane 30 procent nauczycieli pracuje za dwóch, 10 proc. nawet za 3 nauczycieli. Wynagrodzenie za godziny nadliczbowe jest jednak, niestety, jeszcze symboliczne. Mówca wnosi o premiowanie nauczycieli, pracujących ponad normę i wypowiada się również za zwiększeniem poborów nauczycielskich, co przyniosłoby również skasowanie dopłat rodzi[illegible]**

Po omówieniu pozostałych bolączek nauczycielstwa, mówca charakteryzuje ogólne cyfry budżetu, określając go jako wybitnie konsumcyjny. Znikome dochody Ministerstwa (18 milionów zł) nie pokrywają nawet 1 proc. wydatków (blisko 26 miliardów).

Szereg posłów zadało ministrowi Skrzeszewskiemu pytania.

Tow. Skrzeszewski odpowiedział m. in. na pytanie przedstawiciela Klubu Katolicko - Społecznego, dlaczego w szkołach dla dorosłych niema nauki religii, a w szkołach zawodowych obowiązuje jedynie godzina religii. Odpowiedź ministra była niewątpliwie trafna:

„Należałoby zapytanie uogólnić i zapytać, dlaczego w tych samych szkołach jest mniejsza ilość godzin języka polskiego, nauki historii ojczystej itd. Działa tu prawo „krótkiej kołdry". Jeżeli taką kołdrę naciągnąć na głowę, to wystają nogi, a jeżeli naciągnąć na nogi, to odkryta jest głowa. Mała ilość godzin w szkołach zawodowych zmusza dzielić tak czas, aby wszystkie przedmioty mogły być objęte".

Zwiększamy wydatki na człowieka

Budżet Min. Pracy w Komisji Sejmu

WARSZAWA — Komisja Skarbowo-Budżetowa obradowała w dniu 6 bm. pod przewodnictwem posła Krygiera (PPS) nad preliminarzem Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej.

Referent poseł Sokorski (PPR) stwierdza na wstępie, że budżet Ministerstwa posiada charakter wybitnie konsumcyjny.

Zestawiając budżet na rok 1947 i 1948 obserwujemy wzrost budżetu Ministerstwa o 42 proc. w stosunku do roku 1947. **Ogólnie budżet Ministerstwa po stronie wydatków zamyka się kwotą 7.203.880.000 zł. wobec 5.069.812 000 zł. w roku 1947 z tym, że zasadnicza proporcja między poszczególnymi działami została zachowana.**

W dziale — świadczenia socjalne w zakresie opieki społecznej — uwypukliło się bardzo duże przesunięcie kredytów na korzyść opieki nad matką i dzieckiem. Opieka nad matką i dzieckiem wynosiła w roku **1947 1.865.000.000 zł., w r. 1948 — 2.746.000 000 zł., opieka nad dorosłymi w roku 1947 1 456.000.000 zł., w roku 1948 — 2.100.000 000 zł., pozostałe akcje wynosiły w roku 1947 — 1.074.000 000 zł., w roku 1948 — 1.048.000.000 zł. Poseł sprawozdawca zaznacza że z kredytów na — pozostałe akcje — znaczna część przeznaczona jest na zaopatrzenie** dzieci w o[illegible] wyprawki.

Zjazd włókniarzy w Łodzi

Sekret nowej Polski

to jedność obozu demokracji i partii robotniczych

ŁÓDŹ. — Drugi dzień obrad Krajowego Zjazdu Związku Zaw. Robotników i Pracowników Przemysłu Włókienniczego w Łodzi poświęcony był sprawom organizacyjnym i sprawozdawczym.

Przybyłe na salę obrad delegacje czechosłowackiego, węgierskiego i holenderskiego ruchu zawodowego, zgromadzeni powitali burzliwymi oklaskami i okrzykami na cześć międzynarodowego zbratania ludzi pracy.

DEPESZE DO RZĄDU

Przewodniczący ustępującego Zarządu Głównego Aleksander Burski obrazuje wspaniały rozrost organizacyjny Związku, który z 30 tys. członków w marcu 1945 r. osiągnął obecnie cyfrę 250 tys. członków. Zjazd wystosował depesze do Prezydenta RP i Premiera stwierdzając całkowite poparcie dla poczynań Rządu, które zgodne są całkowicie z interesami polskiej klasy pracującej. Uchwalono również tekst depesz do Światowej Federacji Zw. Zawodowych i Francuskiej Federacji Pracy (CGT), w których Zjazd deklaruje pomoc dla walczących o swe słuszne prawa robotników we Francji.

Poszczególne oddziały Zw. Włókniarzy deklarują coraz to znaczniejsze kwoty na pomoc robotnikom francuskim. *W ciągu pół godziny suma ofiar na rzecz walczących robotników francuskich osiągnęła wysokość 2.730.000* [illegible]

PRZEMÓWIENIE MIN. TOW. SZYRA

Następnie powitał Zjazd w imieniu RP wiceminister Przemysłu i Handlu tow. E. Szyr.

„Witam wasz Zjazd, w imieniu waszego rządu, gdyż rząd jest mandatariuszem klasy robotniczej, której służy i która go powołała do życia, oświadczył wicemin. Szyr, podkreślając następnie, że idea współzawodnictwa pracy wyszła od mas robotniczych i w krótkim czasie ogarnęła całą polską klasę robot[illegible]

Dziś w nowej Polsce — stwierdza mówca wśród burzliwych oklasków — polscy robotnicy chcą pracować po nowemu. Obalono ideały, którymi była przedwojenna organizacja pracy, przedwojenna wydajność. Klasa robotnicza sama odrzuciła zaco[illegible]

Poruszając sprawę wynalazczości robotniczej, mówca stwierdza, że przodownik pracy to nie ten, który potrafi w pewnych określonych warunkach zorganizować sobie samemu pracę. Przodownik to organizator zaprowadzający takie zmiany, które pozwalają pracować wydatniej innym ludziom, całym zespołom ludzi pracy. Przodownictwo pracy to kolebka aktywu dla całego życia gospodarczego i politycznego kraju.

4 grudnia br. zameldowały przedterminowe wykonanie rocznego planu produkcji przemysły: bawełniany, drzewny, chemiczny, przemysł górniczy, metalowy, elektrotechniczny, materiałów budowlanych, papierniczy i paliw płynnych. Inne przemysły zapowiadają również przedterminowe wykonanie planu.

W IMIENIU PPR

W imieniu Komitetu Centralnego PPR przemawiał tow. St. Jędrychowski, mówiąc o wypadkach francuskich i walce ludu francuskiego, oświadcza „*Jeżeli burżuazja francuska doprowadziła kraj swój do ruiny, to tylko dlatego, że nie działała w imieniu narodu, co w konsekwencji doprowadziło rząd francuski wraz z prawym skrzydłem socjalistów do walki z własnym narodem.*

Pomocą dla walczącego ludu będzie zwiększona wydajność naszych fabryk i kopalń, która zwiększy potencjał sił demokracji światowej".

W IMIENIU PPS

W imieniu CKW PPS przemawiał tow. wicewojewoda W. Stawiński, stwierdzając na wstępie doniosłość przeżywanych obecnie chwil, w związku z wydarzeniami we Francji, Włoszech, Grecji i Hiszpanii. Analizując stosunki panujące w Polsce, ob. Stawiński stwierdza:

„My w Polsce zrozumieliśmy na czym polega sekret nowej Polski. Polega on na jedności zjednoczonego obozu demokratycznego, na jedności działania obu bratnich partii marksistowskich, bowiem tylko w takim ustroju, jak nasz, mogliśmy osiągnąć nasze zdobycze".

Nawiązując do uchwał naczelnych władz PPS, ob. Stawiński stwierdza, że masy członkowskie PPS już dawno zrozumiały, że „wróg jest tylko po prawicy, a przyjaciel tylko po lewej stronie barykady".

Obrady rady naukowej

dla zagadnień Ziem Odzyskanych

(IM) W dniu 9 bm. rozpoczęła w Krakowie obrady rada naukowa dla zagadnień Ziem Odzyskanych przy Biurze Studiów Osadniczo - Przesiedleńczych.

W pierwszym dniu obradowała komisja osadnictwa wiejskiego pod przewodnictwem profesorów Inglota i Stasia. Wygłoszono następujące referaty: 1 doc. Władysław Siedlecki (Kraków) "Organizacja Spółdzielni parcelacyjno - osadniczych" 2. prof. T. Klapkowski (Kraków) „Zakres działalności spółdzielni parcelacyjno - osadniczych i jej stosunek do spółdzielni innych typów" 3. inż. W. Bobrowski (Kraków) „Organizacja pomocy fachowej dla członków spółdzielni parcelacyjno - osadniczych" 4. inż. Bogdan Kopec (Wrocław) „Organizacja wewnętrzna i organizacja spółdzielni parcelacyjno osadniczych" 5. Inż. K. Dąbrowski (Warszawa) „Organizacja rachunkowości w spółdzielniach parcelacyjno - osadniczych"; 6. dr. J. Gordanowski (Warszawa) „Organizacja pomocy kredytowej dla spółdzielni parcelacyjno - osadniczych i ich członków".

Z PRASY ZAGRANICZNEJ

REYNOLDS NEWS

Faszyzm brytyjski

„Dwa wydarzenia ostatnich dni wzmacniają nasz argument, że w Anglii powinna wejść w życie ustawa, zabraniająca jakiegokolwiek odrodzenia działalności faszystowskiej i określająca jako przestępstwo podżeganie do nienawiści rasowej.

Te dwa wydarzenia, to po pierwsze: niejaki p. Caunt został uniewinniony przez sąd mimo, że napisał i opublikował podburzający paszkwil antyżydowski, oraz po drugie: minister spraw wewnętrznych oświadczył, że nie ma dostatecznej władzy by powstrzymać Oswalda Mosleya od utworzenia nowego politycznego ruchu.

Nasza sytuacja jest wprost fantastyczna. Przelaliśmy naszą najlepszą krew i wydaliśmy większą część naszego narodowego skarbu dla zniszczenia faszyzmu, a przecież w obecnym stanie naszego ustawodawstwa musimy zezwolić na korzystanie ze swobód demokratycznych człowiekowi, który jest faszystą, aż do szpiku kości i który nienawidzi i pogardza demokracją. Duchy dziesięciu milionów umarłych potwierdzają fakt, że antysemityzm jest pierwszym krokiem na powrotnej drodze do dżungli, a jednak jedyny legalny środek, którym możemy go zwalczać, to uciążliwa metoda wnoszenia skargi sądowej o oszczerstwo.

Rząd musi działać, by wzmocnić nasze ustawodawstwo. Wstrętne credo faszyzmu jest tak obce naszej brytyjskiej mentalności, że nie wolno mu pozwolić, by wślizgiwał się do serc i mózgów przez ustawowe luki".

Faszyzm francuski

„Osobiście uważam za błędne twierdzenie, że fala strajków jest wywołana rozmyślną komunistyczną kampanią. Strajki są nieuniknione, jeżeli ceny żywności skaczą do góry, niszcząc realną wartość płac, jeżeli racje żywnościowe nie są przydzielane podczas gdy czarny rynek prosperuje.

To jest gospodarczy aspekt problemu. Obok niego istnieje i polityczny. Zerwanie stosunków między komunistami i socjalistami doprowadziło do postępującego rozłamu w związkach zawodowych. Kto z tego rozłamu skorzysta?

„Jedynym człowiekiem, który może obserwować grożący rozłam w łonie francuskich związków zawodowych z uczuciem zadowolenia, jest de Gaulle. Zdaje on sobie sprawę, że związki te są jego najgroźniejszym przeciwnikiem.

Dlaczego Amerykanie wyraźnie nie faworyzują de Gaullea? Ponieważ de Gaulle wykazuje znaczny upór w kwestii niemieckiej. Odrzuca połączenie strefy francuskiej z jakimś zachodnim państwem niemieckim, uważając, że na Francji powinien opierać się amerykański sojusz, wymierzony przeciw ZSRR. Wierzy jednak że koniec końcem Amerykanie będą go uważali za jedyną siłę, zdolną do przeforsowania we Francji planu Marshalla".

Z Podhala na Zachód

GLIWICE. — Przez Oświęcim i Gliwice przejechał ostatnio 8-wagonowy transport przesiedleńców, jadących z Nowego Targu na Ziemie Odzyskane. 40 osób wraz 36 sztukami bydła udało się do [illegible]

PPS — partia polskiej rewolucji

Mówimy o naszej Partii, Polskiej Partii Socjalistycznej, że jest partią polskiej rewolucji. Jakie mamy podstawy ku temu?

W „Manifeście Komunistycznym" Marx analizował położenie poszczególnych klas w państwie kapitalistycznym. [illegible] w „Manifeście" [illegible]:

„Spośród wszystkich klas, które są dziś przeciwstawne burżuazji, jedynie proletariat jest klasą rzeczywiście rewolucyjną".

Na temat położenia chłopstwa w ustroju kapitalistycznym Marx [illegible]:

„Wyzysk chłopów różni się tylko formą od wyzysku przemysłowego proletariatu. Wyzyskiwacz jest ten sam — kapitał. Poszczególni kapitaliści wyzyskują poszczególnych chłopów za pomocą hipotek i lichwiarstwa, klasa kapitalistów wyzyskuje klasę chłopów za pomocą podatków państwowych".[1]

Mówiąc o stanach średnich, do których zaliczeni są m. in. drobny przemysłowiec i drobny kupiec — Marx stwierdza:

„Stany średnie zwalczają burżuazję poto, by uchronić od zagłady swoje istnienie jako stanów średnich. Są one zatem nie rewolucyjne, lecz konserwatywne. Więcej nawet, są reakcyjne, usiłują obrócić wstecz koło historii. O ile są rewolucyjne, to tylko w obliczu oczekującego je przejścia do szeregów proletariatu, to bronią nie swych obecnych, a swoich przyszłych interesów..."[2]

W świetle tej i dziś aktualnej, słusznej analizy położenia poszczególnych klas w ustroju kapitalistycznym staje się jasne, że rzeczywiście rewolucyjną może być tylko taka siła polityczna, taka partia, która opiera się w swych masach o klasę rewolucyjną a nie o klasy, których interesy są sprzeczne z ideą rewolucji.

Czy skład klasowy PPS odpowiada tym założeniom partii rewolucyjnej? W referacie wygłoszonym na Radzie Naczelnej PPS 30 [illegible] ub. br. sekretarz CKW tow. [illegible] podał następujące cyfry, ilustrujące skład klasowy naszej Partii:

60 proc. członków PPS to — robotnicy fizyczni
ponad 16 proc. stanowią chłopi
około 14 proc. — to pracownicy umysłowi
i niespełna 10 proc. — t[illegible]

Te cyfry odpowiadają [illegible] pytanie. Prawie dwie trzecie członków naszej Partii — to robotnicy „klasa jedynie rzeczywiście [illegible]lucyjna". Na drugim miejscu idą chłopi, których „wyzysk" (w ustroju kapitalistycznym) różni się tylko forma od wyzysku przemysłowego proletariatu". Na trzecim [illegible] pracownicy umysłowi, w ustroju kapitalistycznym, tak samo jak robotnicy sprzedający swoją pracę wyzyskiwani i dlatego stanowiący naturalnego sojusznika proletariatu.

I wreszcie wśród 10 proc. — innych znajdują się właśnie owi [illegible] sądniejsi przedstawiciele warstw pośrednich, którzy przyjmują platformę polityczna proletariatu w imię dobrze rozumianych interesów, które u Marxa, mówiącego o ustroju kapitalistycznym, były interesami „przyszłymi", a które w [illegible] warunkach stają się już ich interesami obecnymi.

A zatem — partia nasza bazuje społecznie na klasie rewolucyjnej, co rozstrzyga o jej charakterze.

Praktyka naszej Partii potwierdziła te tezy teoretyczne. W obliczu nowej formy rewolucji, jaka miała miejsce w Polsce, t. zw. łagodnej rewolucji, PPS nie zawahała się po której stronie barykady stanąć. PPS stanęła w pierwszym szeregu rewolucyjnej strony barykady, współdokonując rewolucyjnych przemian w myśl ideologii socjalizmu. PPS obecnie idzie nadal konsekwentnie w tym kierunku, utrwalając zdobycze klasy robotniczej i biorąc udział w budowie Państwa Ludowego, państwa rewolucji socjalnej.

Konsekwencją rewolucyjnego stanowiska PPS jest nasz sojusz z drugą partią rewolucyjną, Polską Partią Robotniczą. Stojąc na gruncie [illegible]ksizmu uważamy za bałamuctwo twierdzenie o istnieniu trzeciej [illegible]

„Historia wszelkiego dotychczasowego społeczeństwa jest historią walk klasowych. Wolny i niewolnik, patrycjusz i plebejusz, pan feudalny i chłop poddany, majster cechowy i czeladnik, krótko mówiąc ciemiężyciele i uciemiężeni pozostawali w stałym do siebie przeciwieństwie, prowadzili nieustanną, to ukrytą, to jawną walkę — walkę, która za każdym razem kończyła się rewolucyjnym przekształceniem całego społeczeństwa lub też wspólną zagładą walczących klas".[3]

Kapitalizm uwyraźnił jeszcze podział klasowy; między dwoma obo[illegible] nie ma zgody, tak jak jej nie może być między katem a jego ofiarą. „Trzecia siła", nowy argument niektórych tylko z szyldu socjalistów, to w rzeczywistości drobnomieszczaństwo, które m in ułatwiła Hitlerowi dojście do władzy.

Tak jak dotychczas, będziemy nadal dbali o zachowanie rewolucyjnego (jeśli tak można powiedzieć) składu klasowego PPS. Niewątpliw[illegible] i będą próbowały nadal wkradać się do nas elementy obce klasowo — a zatem i ideologicznie, koniunkturalne. Zadaniem wszystkich komórek partyjnych jest zachowanie [illegible] ków politycznych, którzy gotowi są służyć KAŻDEMU rządowi i każdemu kierunkowi politycznemu, będącemu u władzy.

PPS — partia polskiej rewolucji, da sobie z nimi radę!

Jerzy Rawicz

[1]) Marx — „Walki klasowe [illegible] Francji".
[2]) Manifest Komunistyczny.
[3]) Manifest Komunistyczny.

MIMOCHODEM

Płaszczyzna porozumienia polsko-niemieckiego

Opublikowane przez biuro prasowe oświadczenie Partii Jedności Socjalistycznej w Niemczech (w skrócie SED) jest pierwszym poważnym wystąpieniem ze strony niemieckiej, które stwarza płaszczyznę możliwości porozumienia między Narodem Polskim, a niemieckim.

Partia Jedności Socjalistycznej nie tylko deklaruje pozytywny stosunek do naszej granicy zachodniej na Odrze i Nysie Łużyckiej, ale wytyka pozostałym partiom niemieckim, że godząc się na włączenie Zagłębia Saary do Francji w sposób kategoryczny odrzucają porozumienie z Polską, kiedy chodzi o ziemie, które znalazły się w granicach Polski na skutek porozumienia w Poczdamie. SED wyciąga z tego wniosek, że tam gdzie idzie o porozumienie z kapitalistami zachodu, tam partie niemieckie nie znajdują sprzeciwu. Natomiast z Polską nie chcą dojść do [illegible]

SED słusznie dopatruje się w tym wpływów niemieckich magnatów przemysłowych, którzy uważają, że oddanie Francji Zagłębia Saary, chroni jego przemysł przed nacjonalizacją, natomiast agresywne wystąpienia niemieckie są kierowane przeciwko Polsce, której rządy sprawują chłopi i robotnicy.

W wystąpieniu Partii Jedności Socjalistycznej znajdujemy odważnie sformułowane twierdzenie, że nowa granica polska na zachodzie jest słuszną konsekwencją zbrodniczej wojny, wywołanej przez Niemcy hitlerowskie. SED przypomina, że ta granica była już zadecydowana w czasie konferencji jałtańskiej, a w Poczdamie uzyskała jedynie formalne potwierdzenie, w którym trzy wielkie mocarstwa nie tylko zgodziły się na wysiedlenie Niemców z terenów odstąpionych Polsce ale i na osiedlenie milionowych mas Pola[illegible]

Ten ustęp oświadczenia, w którym SED podkreśla, że byłoby samobójstwem ze strony Niemców odrzucać porozumienie z Polską jest równocześnie wezwaniem do nawiązania stosunków przyjaźni.

Wyraźne swierdzenie tych faktów przez Socjalistyczną Partię Jedności może być punktem zwrotnym w stosunkach polsko - niemieckich.

My ze swej strony podkreślaliśmy niejednokrotnie, że w pełni zdajemy sobie sprawę z konieczności uregulowania pokojowych stosunków między obydwoma narodami. Przemawiają za tym nie tylko wymogi dobrosąsiedzkiego współżycia, ale i konieczność nawiązania stosunków wymiany handlowej, która przedsta[illegible] w najbliższej przyszłości korzy[illegible] perspektywy zarówno dla strony niemieckiej jak i polskiej.

[illegible]e jest przypadkiem, że powyż[illegible] oświadczenie wyszło ze strony partii, która reprezentuje wspólną [or]ganizację polityczną socjalistów [i] komunistów niemieckich. Jest ono jeszcze jednym dowodem, że usunię[illegible] poza nawias wpływów kapitalistycznych w znakomity sposób powiększa szanse porozumienia się partii proletariackich, dzięki czemu w zgodnym wysiłku obydwu, stron mogą być stworzone korzystne warunki porozumienia między naroda[illegible]

Na tym tle specjalnych akcentów nabierają amerykańskie próby kwestionowania naszej granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej, uzgodnionej z prezydentem Rooseveltem w Jałcie i akceptowanej przez prezydenta Trumana w Poczdamie. W dzisiejszym zestawieniu wygląda lojalność sprzymierzeńców z czasów wspólnie prowadzonej walki z najeźdźcą hitlerowskim, oraz stanowisko poważnej części narodu niemieckiego, deklarującej pozytywny stosunek do słusznych rozwiązań, które zdołaliśmy uzyskać, a które stanowią należną nam rekompensatę nie tylko za wyniszczenia i wszystkie straty wojenne, ale również za wielowiekowe krzywdy.

Z naszego stanowiska

Zrozumienie wspólnych celów

(h) Ostatnie uroczystości zorganizowane przez związki zawodowe oraz przemysł węglowy i hutniczy dały okazję do manifestowania jednolitej postawy czynników kierowniczych w państwie, klasy robotniczej i całego społeczeństwa w sprawach, których rozwiązanie zadecyduje o naszym rozwoju i naszej przyszłości.

Okazuje się, że w Polsce powojennej utrwalony już został jednolity pogląd, że przyszłość naszą możemy oprzeć przede wszystkim na mocnych fundamentach gospodarczych. Nie jest to pogląd, który zrodził się dopiero na przestrzeni ostatnich trzech lat. Pisano na ten temat i mówiono w Polsce przedwojennej bardzo dużo. Nie umiano jednak zbudować odpowiednich planów po obiecujących wypowiedziach i głośnych hałasach nie szły czyny.

Polska Ludowa w ślad za hasłami nakreśliła rozległe plany i umiała stworzyć warunki, [illegible] których cały naród stanął do [re]alizacji tych planów, w pełni [ro]zumiejąc, że wszedł na drogę gwarantującą mu trwały rozwój i uzyskanie odpowiednio wysokiego poziomu życiowego.

Wśród szerokich mas w Polsce utrwaliło się już jedynie słuszne przekonanie, że nie należy oczekiwać żadnych cudów, gdyż przyszłość oprzeć można tylko na własnym wysiłku, że rozwiązanie wszystkich naszych problemów może powstać w wyniku własnego dorobku.

Pisaliśmy już swego czasu, że w Polsce nie ma powrotu do przeszłości. Naród niedokarmiony, niezaopatrzony w niezbędne narzędzia pracy, cierpiący na nadmiar siły roboczej, której produktywnie nie można wykorzystać — nie ma dla siebie [illegible]

Nie marzą się nam dzisiaj sny o mocarstwowości, ale chcemy zbudować Polskę, która w gromadzie narodów świata będzie stanowiła pełnowartościowy i pełnoprawny element. Taką pozycję uzyskać można tylko przez postawienie swego gospodarstwa narodowego na odpowiednio wysokim poziomie i uzyskanie należytego poziomu kultural[illegible]

Dla osiągnięcia tego celu potrzebny nam jest odpowiedni udział w międzynarodowej wymianie, wynikający nie z doraźnych potrzeb, ale z planowego realizowania ustalonego programu. Dlatego też niezbędne jest należyte ukształtowanie naszego gospodarstwa narodowego.

Eksport ziarna, reklamowany [i] popierany w Polsce międzywojennej nie przynosił nam żadnych trwałych korzyści. Rządy bezustannie z tego tytułu wypłacały obszarnikom olbrzymie premie, niejednokrotnie dopłacając poważne kwoty, co równało się stałemu zubożaniu naszego gospodarstwa narodowego. Na tym polu nigdy nie wytrzymaliśmy poważnej konkurencji [z] tanio produkującymi Stanami Zjednoczonymi, Kanadą, Argentyną, czy Australią.

Zdawano sobie u nas sprawę [z] tego od dawna. Już przed pierwszą wojną światową Milguj-Malinowski uczył chłopów w swym „Zaraniu", że na inne tory trzeba przestawić polskie gospodarstwo rolne. W okresie międzywojennym nieustannie podnoszono tę sprawę, ale nie wiele z niej zrealizowano.

W okresie, kiedy na skutek wojny sami jeszcze cierpimy na niedobory żywnościowe, robimy jednak poważne wysiłki, zmierzające do przestawienia gospodarki rolnej w Polsce. Przygotowania idą [illegible] różnych kierunkach i niewątpliwie wyprodukowanie nadwyżek żywnościowych zbiegnie się z wykonaniem nowego planu na tym odcinku.

Zasadniczy jednak cel, który Polska Ludowa postawiła przed sobą od samego początku nie dotyczy jednak rozwiązań odcinkowych, ale całkowitej przebudowy struktury gospodarczej naszego państwa. Chcemy z bazy rolnej przejść na bazę przemysłową. W tym kierunku idą opracowane przez rząd plany, w tym kierunku zmierzają wysiłki polskich robotników, techników [i] inżynierów.

Nasze przedwojenne zacofanie gospodarcze występuje bardzo wyraźnie jeśli uświadomimy sobie, że w 1936 roku zużycie stali w Polsce na głowę mieszkańca wynosiło 34 kg., podczas gdy przeciętnie w całej Europie — 105 kg., a w całym świecie — 59 kg. Rzesza Niemiecka, która miała tylko dwa razy więcej ludności od nas, produkowała aż 17 razy więcej stali, aniżeli Polska. Jak mogła wyglądać siła naszego oporu?

Istotą zagadnienia jest wszechstronne zatrudnienie ludności kraju pracą produkcyjną. Tę kwestię może rozwiązać tylko rozbudowa przemysłu. Wiedzą o tym górnicy, wydobywając węgiel, wzamian za który otrzymujemy z zagranicy surowce i urządzenia techniczne, wiedzą o tym hutnicy, dostarczając stal i żelazo, dla potrzeb odbudowy i rozbudowy, wie o tym cały kraj, wykonując — mimo poważnych trudności — z prawdziwym entuzjazmem program trzyletni, będący punktem wyjściowym dla strukturalnej przebudowy naszej gospodarki narodowej.

Wspólne wysiłki już wydają piękne owoce.

Nawiązanie kontaktu dziennikarzy polskich z czeskimi

WARSZAWA. — Dn. 7. grudnia b. r. Związek Zawodowy Dziennikarzy R. P. podejmował w Warszawie bawiącą w Polsce grupę dziennikarzy czechosłowackich.

W czasie przyjęcia, które upłynęło w serdecznym koleżeńskim nastroju, przedstawiciele prasy czechosłowackiej mieli możność nawiązania bliskich kontaktów z szerszym gronem dziennikarzy stołecznych.

Dalszy program pobytu gości czeskich w Polsce przewiduje wycieczkę po kraju ze specjalnym uwzględnieniem zwiedzania Ziem Odzyskanych.

Strajk protestacyjny we Włoszech

RZYM. — W 16 gminach w powiecie rzymskim proklamowany został wczoraj jednodniowy strajk na znak protestu przeciwko masowemu zwalnianiu robotników z pracy.

Strajkujący zablokowali wszystkie drogi, wiodące do Włoch Południowych. Około południa policja przystąpiła do rozpraszania demonstrantów. Akcja policji, napotykając na opór robotników w wielu wypadkach zakończyła się niepowod[illegible]

Krakowska Norymberga

rozrachunkiem i ostrzeżeniem

Postępowanie dowodowe przeciw krwawej galerii zbrodniarzy oświęcimskich zbliża się ku końcowi. Ze znania ogromnej ilości świadków, grube tomy dokumentów, długi łańcuch zarzutów nie do odparcia coraz wyraźniej, coraz silniej kładzie się na barkach oskarżonych straszliwą odpowiedzialnością.

Przez salę sądową przeciągnął widmem tragiczny pochód szkieletów, przeciągnęły milionowe transporty śmierci — ofiary komór gazowych. Wspomnieniem ponad siły ludzkie z dymu krematoriów, z blasku płonących kominów, z krzyku rozstrzeliwanych i gazowanych dźwignęła się raz jeszcze groza oświęcimskich młynów śmierci.

Nie tylko zbrodnie nad pojęcie człowieka, nie tylko precyzyjna maszyneria zabijania oskarżają i wywołują dreszcz przerażenia.

Proces krakowski odsłonił dno nędzy — białego niewolnika wpędzonego w klatkę płotu kolczastego, jego codzienną deprawację, codzienne zabijanie wrażliwości, sumienia i godności.

Twarda była mowa świadków, tak jak ciężkie było ich życie w obozie. Los dał im szansę satysfakcji — role się zmieniły.

Konfrontacja b. więźniów z ich oprawcami i konfrontacja publiczności wypełniającej salę, do której groza oświęcimska podeszła na krok, oko w oko ale już po zwycięskiej wojnie, już za bezpiecznym rzędem automatów konwoju, groza nie niebezpieczna raczej atrakcyjna — to dwa różne zagadnienia.

Z jaką tragiczną łatwością przychodziło świadkom rzucać cyframi zmarłych, opowiadać o ponurych dziejach wyrwanych z krwawego wielomilionowego rejestru. Skrzyp szubienicy, pożar piekła w Brzezince, śmierć na każdym kroku — to chleb, codzienny który spożywali codziennym nawykiem, koniecznością, przyzwyczajeniem.

Nie łatwo widowni obronić się przed widmem tamtego lęku — strachu przed gestapo, więzieniem, obozem. Komory gazowe, tortury, umieranie, kondensacja koszmaru obozowego przybliżyły się na odległość dłoni, namacalnie, za taflą świadomości, że to już było — niegroźnie.

Świadkowie przyzwyczajeni do bezprawia, które ręka w rękę hulało ze śmiercią po ulicach obozu, w ciasnocie baraków, na placówkach roboczych, z niemałym trudem umieją się wdrożyć w formułę postępowania prawnego. Ilość doznanych krzywd zmusza do wyrzucenia z siebie wszystkiego, całej prawdy nie tylko personalnych zarzutów pod adresem poszczególnych oskarżonych ale oskarżenia za system, za metody, za ogólne warunki.

Oskarżenie to nie kończy się na galerii oskarżonych przestępców. Spada ono na naród, który przyjął zbrodniczą ideologię, który przeciw niej nie protestował, który dopuścił wreszcie do rozwoju technicznych środków jej przemocy.

Widownia patrzy na ławę oskarżonych jak na symbol, formułę Oświęcimia. B. więźniowie patrzą dalej, wiedzą więcej nauczeni bezpośrednim doświadczeniem 3 milionów ofiar.

Na ławie oskarżonych siedzi naród niemiecki, siedzi profesor uniwersytetu, inteligenci, kupcy, rzemieślnicy, chłopi i jeden analfabeta. Szeroka to skala — doskonały przekrój społeczeństwa.

Oskarżenie godzi nie tylko w tych ludzi. Godzi w ich żony których sumienie nie wzdrygało się przed przyjęciem sukni, zegarka, naszyjnika „made in komora gazowa — Brzezinka".

Godzi w ich dzieci których młodość upływa przy zabawkach zrabowanych innym dzieciom na progu krematoriów.

Za ławą oskarżonych stoi pod pręgierzem cały naród. Ten butny i sentymentalny ludek, który bez skrupułów przeciągał przed barwnymi witrynami wystaw Berlina, wypełnionych po krwawym mordzie ubraniami, przyborami toaletowymi, a nawet żywnością zrabowaną na rampie śmierci milionom zgładzonych w imię „wyższości rasy" niemieckiej.

Są dzisiaj ludzie kamiennych serc. Ludzie, którym w piersi zamiast serca bije dolar, ludzie oślepieni blaskiem złota. Do nich nie dotrze ta prawda przed którą się bronią. Ich kobiety nie były pędzone na haniebną śmierć w komorze gazowej, ich dzieci nie wrzucano żywcem na płonące stosy.

Nie chcą oni słyszeć tragicznej wymowy popielisk oświęcimskich. Są znużeni makabrą która ich ominęła. Ale nie znają oni Niemców.

Na przestrzeni naszych dziejów powtarza się wielokrotnie krwawa lekcja historii. Tuż obok naszych granic, w sercu Europy żyje naród, którego pragnieniem jest odwet a metodą zbiorowy mord. Od krzyżaków przez Bismarcków do Hitlera po tamtej stronie widać zawsze tę samą twarz wykrzywioną wściekłą nienawiścią.

My znamy Niemców! Znamy lepiej, niż ci na których ziemi nie stanęła noga pruskiego żołdaka. I dlatego mamy prawo żądać, aby nasza prawda otworzyła oczy ślepym, aby dotarła do zacisznych gabinetów w których błądzi duch Monachium.

Tego domaga się każdy prosty i uczciwy człowiek, tego domagają się prochy milionów ofiar oświęcimskiego cmentarzyska ludów.

Mieczysław Kicia

Młodzież polska przykładem dla świata

mówi delegat SFMD na zjeździe ZWM

WARSZAWA. — Drugi dzień obrad I krajowego zjazdu Związku Walki Młodych rozpoczął się referatem organizacyjno - sprawozdawczym, wygłoszonym przez sekretarza generalnego ZWM — ob. Mieczysława Majewskiego. W referacie swym ob. Majewski podsumował 5-letni dorobek związku w walce o wyzwolenie i pracy przy odbudo- [illegible]

Przed organizacją ZWM-ową stoi obok podniesienia poziomu ideologicznego członków oraz pogłębienia sprężystości organizacyjnej, najważniejsze z kolei zadanie — jakim jest zwiększenie szeregów organizacji do miliona młodzieży.

W międzyczasie przybywa na salę obrad przewodniczący Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej, uczestnik francuskiego ruchu oporu Guy de Boysson, witany entuzjastycznymi oklaskami i pieśnią Światowej Federacji. Przewodniczący powitał zjazd w następujących słowach:

„Czuję się niezmiernie szczęśliwy, że mogę przynieść braterskie i pełne sympatii pozdrowienie od młodych demokratów całego świata. **Pozdrawiając Wasz zjazd, pragnę mówić nie tylko do delegatów bojowego Związku Walki Młodych, lecz do całej młodzieży polskiej. Nikt nie może zaprzeczyć Waszej bezprzykładnej ofiary, którą złożyliście we wspólnej walce przeciw faszyzmowi i zasłużyliście tym sobie na wdzięczność wszystkich naro[illegible]**

Jesteście żywym przykładem dla milionów młodych na całym świecie, a szczególnie w tych krajach, gdzie skutki wojny były mniej straszne, gdzie mimo to młodzież nie ma tej wiary w przyszłość, jaką Wy macie. Mimo trudnych jeszcze warunków życia, Wasze osiągnięcia socjalne są przedmiotem podziwu dla młodzieży innych narodów.

Reprezentuję tutaj młodzież 64 krajów. Niemniej jestem Francuzem, dlatego przynoszę Wam płomienne, braterskie pozdrowienia od młodzieży mojego kraju. Dzisiaj, w chwili, kiedy odbywa się w Londynie konferencja tak ważna dla sprawy pokoju, wspólnym interesem młodzieży polskiej i francuskiej jest, aby potęga Niemiec nie stwarzała dla naszych krajów groźby nowej wojny".

Okrzykami na cześć młodzieży polskiej, na cześć młodych demokratów całego świata, zjednoczonych w obronie pokoju — zakończył swe przemówienie przewodniczący SFMD. Długo rozbrzmiewają okrzyki na cześć walczącej klasy robotniczej Francji i jej przywódcy Thoreza.

Równocześnie na ręce prezydium wpływa wniosek o przeprowadzenie zbiórki na pomoc dla strajkujących robotników francuskich, który sala przyjmuje niemilknącymi oklaskami.

Wśród burzy oklasków i okrzyków na cześć sojuszu polsko-radzieckiego zostaje odczytana powitalna depesza Centralnego Komitetu Wszechzwiązkowego Leninowskiego Komunistycznego Związku Młodzieży.

Po przemówieniach powitalnych wygłoszonych przez przedstawicieli młodzieży jugosłowiańskiej, czechosłowackiej i bułgarskiej, odbyła się ożywiona dyskusja.

W czasie obrad powitali zjazd dalsi delegaci zagraniczni mianowicie: przedstawiciel młodzieży wolnych Chin oraz przedstawiciel młodzieży greckiej — Politys, któremu zebrani zgotowali gorącą owację.

Odczytano również telegram od Rady Naczelnej OM TUR witający zjazd bratniej organizacji.

Zjazd Polskiego Związku Zachodniego

250 milionów ludzi na straży

zachodnich granic Polski

POZNAŃ. — Pierwszy walny zjazd delegatów Polskiego Związku Zachodniego zgromadził w starej stolicy piastowskiej przeszło 700 reprezentantów okręgów, oddziałów i kół PZZ z całej Polski. Przybyli również czołowi przedstawiciele postępowej Polonii zagranicznej.

Otwarcia zjazdu dokonał prezes ustępującego zarządu głównego PZZ **wicemarszałek Sejmu ob. Barcikowski.**

PRZEMÓWIENIE WICEMARSZAŁKA BARCIKOWSKIEGO

Na wstępie mówca przypomina, że walkę o powrót Polski na Ziemie Odzyskane Naród Polski wygrał dzięki słusznej polityce polskiej demokracji ludowej, dzięki wspólnie przelanej krwi żołnierza polskiego i radzieckiego.

Ziemie Odzyskane po niespełna trzech latach stały się integralną częścią Polski, budującej dobrobyt Narodu. Tym samym ugruntowane zostały granice polsko-niemieckie, jako granice bezpieczeństwa i pokoju. Zdają sobie z tego sprawę wszystkie państwa słowiańskie, najbardziej zagrożone przez Niemcy. Dziś już 250 milionów ludzi stoi na straży tych granic.

My nie chcemy przepaści pomiędzy nami, a demokratycznymi siłami ludu niemieckiego — oświadcza mówca. Walczymy z niebezpieczeństwem odbudowy niemieckiej agresji, wielkiego kapitału i junkierstwa ducha zaborczego i zbrodni, jakich ofiarą padły miliony ludzi.

DELEGATOWI WESTFALII ODMÓWIONO WIZY

W imieniu Rządu zjazd powitał min. Lechowicz witając szczególnie serdecznie przedstawicieli Polonii Zagranicznej. Powrót Narodu Polskiego do jego historycznej siedziby na Odrą i Bałtykiem — to sprawa i dzieło demokracji — stwierdza min. Lechowicz.

W trakcie przemówienia min. Lechowicza przybywają na salę obrad dalsi przedstawiciele Polonii Zagranicznych.

Dr. Drukarczyk występuje w imieniu prezesa Związku Polaków w Westfalii, długoletniego więźnia niemieckich obozów koncentracyjnych ob. Jakuba Przybylskiego, któremu władze angielskie odmówiły wizy wyjazdowej na zjazd do Poznania. Fakt uniemożliwienia jednemu z czołowych działaczy Polonii Westfalskiej przybycia na obrady wywołał wśród obecnych wielkie oburzenie oraz okrzyki „hańba".

„PRZYJECHALIŚMY ABY NĘDZĘ WYRZUCIĆ"

Następny z mówców ob. Stec przypomina charakterystyczną odpowiedź jednego z górników polskich, którzy powrócili do kraju. **Zapytano go: „Dlaczegoś powrócił na tę nędzę?". Odpowiedź górnika brzmiała: „Przyjechaliśmy, aby tę nędzę wyrzucić, bo nas samych nędza przed wojną wygoniła z Pol-**

Po przemówieniu ob. Kozła przewodniczący odczytuje wśród ogólnego aplauzu telegram od **Prezydenta R. P. ob. Bieruta, który przesyła zjazdowi najserdeczniejsze życzenia pomyślnych obrad.**

Na zakończenie części pierwszej obrad referat na temat **„Rola Polskiego Związku Zachodniego w Polsce Ludowej"** wygłosił członek zarządu głównego PZZ wicemin. Z. O. ob. Dubiel.

ŚLĄSK PRZODUJE W PRACY PZZ

Po przerwie obiadowej obszerne sprawozdanie z działalności Polskiego Związku Zachodniego w latach 1944—1947 złożył sekretarz generalny **dr. Czesław Pilichowski.**

Mówca cyframi zobrazował rozwój PZZ, który we wrześniu 1945 r. z 365 jednostek organizacyjnych o 58.862 członkach wzrósł w dniu 1 listopada 1947 r. do 206 obwodów, 6.485 kół zwyczajnych i 151 kół zespołowych, razem 6.842 jednostek organizacyjnych o 135.039 członków zwyczajnych i wspierających.

W pracy przodują okręgi: **śląsko-dąbrowski, poznański, szczeciński, gdański i od lipca 1946 r. okręg wrocławski, który systematycznie zbliża się do czołowej grupy okrę-**

Busko-Zdrój na cenzurowanym

Perła uzdrowisk polskich

zapadłą dziurą

(cel) Znana w całej Polsce zapadła mieścina w województwie kieleckim, uzdrawiająca w cudowny sposób różnych paralityków, reumatyków, dotkniętym ischiasem i podagrą — Busko—Zdrój — woła donośnym głosem o opiekę.

Opieki tej wymaga dziś jeszcze bardziej, dzięki odkryciu na terenie zdroju, które Busko wysuwa na czoło tego rodzaju uzdrowisk w Europie. Nie dalej, jak miesiąc temu, podczas próbnych wierceń w poszukiwaniu ropy, gdy ostrze świdra osiągnęło głębokość 342 m. — wytrysnęła niespodziewanie ciepła woda. Badania wykazały, że jest to niespotkanej dotąd siły solanka jodowa o cieple plus 17°, zawierająca 338 jednostek jodowych!

PODRÓŻ Z PRZYGODAMI

Nikomu nie życzę zapaść na jedną z wyżej wymienionych wyżej chorób, ale większym nieszczęściem jest chyba podróż do Buska. Jako tako można jeszcze dostać się do Kielc. Stąd jednak dalsza droga staje się udręką. Kursują coprawda autobusy PKS-u, lecz jakże mało przypominają one wozy na ten cel stworzone. Stare graty ciężarowe, na wysokim podwoziu, pokryte drewnianymi budkami, często wśród drogi odmawiają posłuszeństwa. Już samo dostanie się do tego „autobusu" wymaga niełada wysiłku ze strony zdrowego człowieka, a cóż dopiero dla schorzałej, czy nawet sparaliżowanej osoby.

Lecz na tym nie koniec udręki. Sama jazda stwarza emocje w rodzaju lekkiego trzęsienia ziemi. Dosłownie wnętrzności bolą po opuszczeniu autobusu. Droga jeszcze możliwa na odcinku, pokrytym zrujnowanym asfaltem, z chwilą gdy auto wjedzie na trakt bity wywołuje u pasażerów jęki rozpaczy. Pasażer czuje się dosłownie tak samo, jak kawałek węgla na rynnie sortowni.

BUSKIE BŁOTO I KURZ

Przypuśćmy jednak, że przeszliśmy jakoś szczęśliwie podróż, że ulokowano nas możliwie wygodnie w którymś z pensjonatów. Myślał by kto, że na tym skończyła się udręka kuracjusza.

Jeśli chodzi o stronę leczniczą to tak — stoi ona rzeczywiście na wysokim poziomie; natomiast sam pobyt pozostawia wiele do życzenia. Najmniejszy deszcz zamienia wszystkie ulice w lepkie, grząskie i głębokie bagno. Nienaprawione od szeregu długich lat ulice pełne szerokich i głębokich dołów napełniają się wodą, tworząc nie do przebycia kałuże.

Kuracjusz wzdycha do pogody, lecz i ta sprawia mu nieoczekiwany zawód. Kałuże wprawdzie znikają, lecz na ich miejscu pozostają sterty kurzu, który przy najmniejszym podmuchu wiatru unosi się tumanami, wdzierając się przez okna do pokoi pensjonatów.

JAK TEMU ZARADZIĆ?

Tysiące kuracjuszy, zjeżdżających do Buska - Zdroju a przybywających tu z terenu całej Polski, w dużej części i z zagłębia przemysłowego, nadaremnie szuka winowajców. Linia kolejowa z Kielc zaprojektowana była już na długo przed wojną, lecz nie mogła doczekać się realizacji. Zarząd Miejski nie może poprawić stanu dróg, tłumacząc się zupełnym brakiem funduszów. Taką samą odpowiedź słyszy się w dyrekcji uzdrowiska, która skarży się nawet na trudności przy zdobyciu gotówki na najpotrzebniejsze inwestycje i remonty urządzeń kąpielowych, pozostawionych przez okupanta w opłakanym stanie.

Gdzie, więc, wspólnie z kuracjuszami, szukać opiekunów dla Buska — Zdroju?

PRZEGLĄD PRASY

Przeciw własnemu

krajowi

„Dziennik Ludowy" w obszernym artykule omawia toczący się przed Rejonowym Sądem Wojskowym w Warszawie proces Wacława Lipińskiego i towarzyszy.

Działalność oskarżonych jak podaliśmy w sprawozdaniach obejmuje przestępstwa z zakresu zdrady tajemnic państwowych, ponadto zaś oskarżeni to ludzie toczący walkę z własnym państwem z bronią w ręku.

Autor omawiając przestępstwa oskarżonych podkreśla, ze w razie gdyby zwycięż[illegible] metody stosowane przez wielu w życiu wówczas

„w aspekcie politycznym, gospodarczym, społecznym i kulturalnym powrócilibyśmy do okresu, gdy Polska „nierządem stała", do okresu niewoli społecznej, nędzy, zacofania.

I to — kończy dziennik — trzeba sobie uprzytomnić i wyciągnąć wniosek.

WARSZAWA wczoraj

Krakowski przemysł skórzany

przystępuje do akcji współzawodnictwa

(IM) W dniu 6 bm. odbyła się w Krakowie międzypartyjna konferencja przemysłów skórzanego i drzewnego okręgu krakowskiego. W konferencji wzięli udział przedstawiciele partii robotniczych, dyrektorzy obu zjednoczeń, oraz delegaci poszczególnych zakładów pracy.

Po zagajeniu przez tow. Borka (PPS), referat polityczno-gospodarczy na temat aktualnych wydarzeń wygłosił tow. Wirski.

Z kolei tow. mgr. Grzegorczyk z krakowskich Zakładów Garbarskich omówił zagadnienie współzawodnictwa w przemyśle skórzanym, ze specjalnym uwzględnieniem przemysłu garbarskiego. W referacie swoim tow. Grzegorczyk przedstawił rozwój akcji współzawodnictwa w innych gałęziach przemysłu, po czym stwierdził, że sytuacja w przemyśle skórzanym jest specyficzna i utrudniona na skutek braku surowca, spowodowanego zniszczeniem pogłowia bydła przez działania wojenne i rabunkową gospodarkę okupanta. Przy prowadzonej polityce gospodarczej, zmierzającej słusznie do powiększenia ilości bydła co najmniej do stanu przedwojennego i braku dostatecznej ilości dewiz dla przemysłu konsumcyjnego, które pozwoliłyby na wzmożony import przemysł skórzany jeszcze przez jakiś czas będzie musiał pracować w granicach realnie istniejących zaopatrzeń surowca. Produkcja przemysłu skórzanego stoi dziś poniżej normy przedwojennej, a plan trzyletni w zrozumieniu trudności istniejących na tym odcinku, przewiduje rozszerzenie tej produkcji tylko do 90 proc. normy przedwojennej.

W okręgu krakowskim wyrabia się przede wszystkim skóry podeszwowe, których produkcja, jak wskazują cyfry statystyczne, stale wzrasta. Plan trzyletni przewiduje na rok 1948 wyprodukowanie w okręgu krakowskim 2.200 ton skóry podeszwowej, tj. 2 i pół raza więcej niż w roku ubiegłym, przy czym państwo dostarczy zakładom pracy potrzebnego surowca w dostatecznej ilości.

W istniejących warunkach — stwierdził tow. Grzegorczyk — na wzmożenie produkcji wpłynąć może tylko akcja współzawodnictwa, prowadzona na trzech odcinkach: produkcyjnym, oszczędności w kosztach produkcji przez ograniczenie wydatków administracyjnych i użytkowanie odpadków oraz dyscypliny pracy. Etapami prowadzonymi do realizacji tych postulatów winny być: podniesienie uświadomienia pracowników oraz zorganizowanie komitetu dla spraw współzawodnictwa jako technicznej komórki akcji

STAN POLSKIEGO PRZEMYSŁU DRZEWNEGO

Po referacie tow. Winogrodzkiego, referat na temat: „Stan rozwoju przemysłu drzewnego wygłosił tow. dr. Bodnar z krakowskiego Zjednoczenia Przemysłu Drzewnego.

Przed wojną polski przemysł drzewny, a w szczególności przemysł tartaczny, był pod władzą kapitału zagranicznego, a jego gospodarka była wybitnie rabunkowa. Przemysł meblowy opierał się głównie na rękodziele i chałupnictwie. Dziś mamy 170 uspołecznionych zakładów przemysłu drzewnego, zatrudniających przeciętnie po 200 pracowników oraz 15 tys. małych zakładów prywatnych. Przemysł drzewny przełamał uprzedzenie konsumenta polskiego do wyrobów fabrycznych. a akcja „przemysł dla wsi", której celem było dostarczenie ludności wiejskiej tanich mebli, dostosowanych do smaku wiejskiego konsumenta, może poszczycić się doskonałymi osiągnięciami. W zrozumieniu potrzeb świata pracy produkcja przemysłu drzewnego przestawiona została na masową i tanią produkcję, przy równoczesnym wprowadzeniu sprzedaży na raty.

W walce z nierentownością niektórych zakładów przeprowadzono selekcję i komasację zakładów oraz szeroko zakrojoną akcję oszczędnościową przez wykorzystywanie odpadków drogą organizowania produkcji ubocznej.

W r. 1948 przemysł drzewny zamierza zakończyć prace organizacyjne i konsolidacyjne, ustalić normy pracy i zakończyć akcję normalizacji produkcji budowlanej, poczem przystąpi do akcji współzawodnictwa W chwili obecnej przemysł drzewny ogranicza się do psychicznego przygotowania swych pracowników do walnej ofensywy w nadchodzącym roku.

Po referatach wywiązała się żywa dyskusja, w której zabierali głos przedstawiciele poszczególnych zakładów pracy, składając równocześnie sprawozdania z toku pracy na swych odcinkach.

Na zakończenie tow. Waniołka zreasumował przebieg obrad omawiając nowe drogi pracy partyjnej w zakładach pracy.

Z życia nowej szkoły

W związku z wprowadzeniem do szkół nowego przedmiotu zajęć społeczno - wychowawczych dyrekcja tutejszego państwowego gimnazjum i liceum ogólnokształcącego stara się zapoznać młodzież z dzisiejszą rzeczywistością i wciągnąć ją w życie społeczne. Młodzież więc wzięła czynny udział w przekuwaniu torów kolejowych, ma zbiorową opiekę nad dziećmi w RTPD, bywa na posiedzeniach wójtów i sołtysów, zwiedzą przedsiębiorstwa, fabryki, instytucje społeczne i spółdzielnie, a zapraszani prelegenci spoza szkoły doświadczeniem swym i wiedzą fachową dzielą się z młodzieżą. Taką pożyteczną prelekcję o Radach Narodowych wygłosił dn. 3 bm. tow. Stanisław Wójcik, przewodniczący PRN w Dębicy, w sposób jasny, przystępny i budzący zainteresowanie wśród młodych

Młodzież poza samorządem szkolnym, w którym uczy się żyć społecznie, należy również do młodzieżowych organizacyj ideowych. Dn 27. 11. tow Skóra omawiał w klasach licealnych zadania i strukturę OM TUR, dn. 9 bm. tow. Ziemtowski, przewodn. Pow. Komitetu PPS wygłosił na kole szkolnym OM TUR pogadankę ideową. Przed 15 bm młodzież zwiedzi, dzięki przychylnemu stanowisku tow. inż. Wodzyńskiego, kierownika Biura Odbudowy, nowo odbudowane osiedla wiejskie w powiecie. Młodzież przystąpiła też do organizowania wystawy obrazującej życie zawodowe, społeczne i kulturalne b. licznej na naszym terenie grupy kolejarzy.

W ten sposób zwiąże się ściśle młodzież ze środowiskiem, zaangażuje ją z zasadniczymi problemami gospodarczymi terenu i Państwa i „od dołu", prześwietli jej ideologię społeczną na całe przyszłe życie.

Nauczycielstwo zakładu, w znacznym stopniu nasi towarzysze, serdecznie i chętnie realizują nowe formy pracy szkolnej.

Z. H.

Pracownicy PMS

w hołdzie po[...] towarzysz[...] pracy

(K) Dnia 6. grudnia w Zakładach Polskiego Monopolu Spirytusowego na Dąbiu miała miejsce uroczystość odsłonięcia tablicy pamiątkowej ku czci 23 pracowników tego Zakładu, którzy polegli w czasie okupacji. Po nabożeństwie żałobnym odbyła się manifestacja, w której wzięli udział wicewojewoda mgr. Rubiński, przedstawiciele samorządu, organizacyj politycznych i społecznych, Związków Zawodowych i Związku byłych więźniów politycznych.

W udekorowanej hali fabrycznej zebrali się pracownicy zakładów z dyr. inż. Trzeciakiem delegatami Naczelnej Dyrekcji PMS, oraz rodziny pomordowanych.

Uroczystość zagaił przewodniczący Rady Zakładowej, a następnie zabrał głos przedstawiciel Naczelnej Dyrekcji PMS ob. Fleiszer. W imieniu pracowników przemawiał tow. Prochowski, a następnie mówili wicewojewoda mgr. Rubiński, prezes Związku b. Więźniów Pol. tow. Hołuj. W imieniu OKZZ złożył hołd poległym bohaterom tow. Dzierwa, potem przemawiali tow. Mathiasz (WK PPS), tow. Legomski (KW PPR) i tow. Rejman (MK PPS). W imieniu Wojska Polskiego zabrał głos mjr. Sulikowski. Z kolei orkiestra ZZK Kolejarzy odegrała Hymn Narodowy, Czerwony Sztandar Międzynarodówkę i Marsza Żałobnego Szopena.

Po recytacjach Romy Rudeckiej i pieśniach Celiny Kreyczy odsłonięcia tablicy dokonał wicewojewoda mgr Rubiński. Uroczystość zakończyło złożenie wieńców i recytacja Roty Konopnickiej przy dźwiękach orkiestry

Uniewinnienie

dwóch oskarżonych

(S) W dniu 26 listopada 1946 [...] dokonano napadu rabunkowego [...] Józefa Stachańczyka we wsi Ks[...]kowice. Napad miał być dokonanym około godziny 8 wieczorem przez Józefa Glimosa, robotnika [...] kamieniołomów w Szczakowej i [...]zefa Wiernka, właściciela zakładu fryzjerskiego w Ciężkowicach. Glimosa oskarżono że stał na straży podczas napadu, gdy tymczasem zakłady kamieniołomów w Szczakowej wydały Glimosowi zaświadczenie, że w dniu napadu pracował on w kamieniołomach do godziny 9 wieczorem, a świadek, Pyślik Roman zeznał, iż osobiście odprowadzał krytycznego wieczoru Glimosa do domu, dokąd przybyli około godziny 9,30 wieczorem

Poszkodowana, obciążając Wiernka twierdziła, że poznała go jedynie po głosie przy czym okazało się, że na 2 dzień po napadzie była u niego w zakładzie, obciążyła go zaś dopiero po 8 miesiącach. Należy dodać, że Wiernek wykazał świadkami, iż krytycznego dnia brał udział w próbie chóru parafialnego w Ciężkowicach.

Rejonowy Sąd Wojskowy obydwu oskarżonych uniewinnił.

Dekoracja zasłużonych

(K) Przewodniczący Woj. Rady Narodowej poseł Biak wręczył Srebrny Krzyż Zasługi Sergiuszowi Paszkowskiemu, naczelnikowi wydziału personalnego w Zjednoczeniu Przemysłu Odlewniczego w Krakowie za zasługi położone w pracy społecznej i organizacyjnej

Równocześnie w Wieliczce odznaczone zostały Złotym Krzyżem Zasługi trzy małżeństwa które przeżyły w związku małżeńskim ponad [...] lat. Są to: Barbara i Karol Jarosik Maria i Jan Kołacz oraz Emma Franciszek Quirini.

Otwarcie żłóbka

w „Solvayu"

(K) W sobotę w zakładach „Solvay" w Borku Fałęckim otwarzony został międzyfabryczny żłóbek. Do licznie zebranych przedstawicieli władz, partii politycznych, organizacji społecznych i pracowników zakładu przemówił naczelny dyrektor inż. J. Łempicki.

Następnie mgr. Ćwiklińska i H Klimecka wygłosiły referaty związane z organizacją i znaczeniem żłóbków dziecięcych.

Po otwarciu żłóbka w specjalnie przeznaczonym na ten cel budynku dzieci załogi fabrycznej „Solvayu" zostały obdarowane w związku ze św. Mikołajem.

AZS zwycięża TUR w Łodzi

w Lidze Koszykowej

(CJ) Odbyło się spotkanie w ramach Ligi Koszykowej między TUR-em łódzkim, a krakowskim AZS-em.

Po niezwykle zaciętej walce zwyciężyła drużyna krakowskich akademików w stosunku 36:22 (13:11). Zespół AZS-u przedstawia bardzo wysokie walory techniczne, zgranie i bojowość. TUR łódzki jest zespołem bardzo groźnym i szybkim. Punkty dla AZS-u zdobyli: Paszowski 12, Lipiński 8 Kozdrój 6, Obuchowicz i Galicki 4, oraz Bahr 2. Dla pokonanych zaś Skrocki 9, Grzechowiak 6, Jakubowski 5, Kulczycki i Mokwinski po 1.

W drużynie AZS-u wyróżnili się: Bahr, Lipiński Paszkowski i Kozdrój Zaś w TUR-ze najlepszymi byli: Skrocki i Grzechowiak. Sędziowali ob. Olszewski z Warszawy i ob. Staszak z Poznania. Zainteresowanie zawodami duże.

Szopkarze krakowscy przy pracy

Zapowiedziany tradycyjny doroczny konkurs na najpiękniejsze szopki krakowskie obudził żywe zainteresowanie wśród wykonawców szopek, którzy wedle otrzymanych przez Muzeum Hist. m. Krakowa wiadomości podjęli gorączkową pracę nad sporządzeniem barwnych wieżowych szopek na konkurs.

Zarówno starzy rutynowani szopkarze, głównie rzemieślnicy i robotnicy z przedmieść krakowskich jak i liczni młodzi artyści, studenci i członkowie organizacyj młodzieży, przygotowują wiele pięknych szopek, bądź małych, bądź dużych z ruchomymi lalkami, konstruują strzeliste niby mariackie wieże i wklejają kolorowe przeźrocza okien. Ogólne zaciekawienie budzi pytanie, którzy szopkarze zdobędą tym razem pierwsze nagrody pozostające dotąd przeważnie w rękach wytrawnych specjalistów murarzy, jak Franciszka Tarnowskiego z Krowodży, Stanisława Mitki z Kazimierza czy Tadeusza Ruty [...]rzek.

Zagadka ta zostanie wyjaśniona za dwa tygodnie na konkursie [...] Rynku Głównym, gdzie sąd konkursowy przyzna szereg cennych [...] gród pieniężnych i w naturze. Bliższych informacji o konkursie udziela Dyrekcja Muzeum Historycznego miasta Krakowa, ul. św. Jana 12, tel 506.88, gdzie również przyjmuje się dalsze zgłoszenia nagród, deklarowanych na konkurs przez [...]ne instytucje, spółdzielnie i firmy handlowe

Za nielegalne

posiadanie broni

(S) Ludwik Gawor doniósł pewnego dnia władzom, iż ojciec jego, Stefan ukrył w swoim domu nielegalnie posiadaną broń, z której strzelał do syna.

Podczas przewodu sądowego w Rejonowym Sądzie Wojskowym ustalono, iż rzeczywiście Stefan Gawor znalazł na polu zardzewiałą i nienadającą się do użytku broń, jednak oddał ją synowi, a ten wyremontował ów karabin i ukrył na strychu.

Stefana Gawora Sąd skazał za nielegalne posiadanie broni na 2 lata więzienia z zawieszeniem, natomiast syn, Ludwik został postawiony w stan oskarżenia za fałszywe doniesienie, oraz ukrycie nielegalnej broni.

Ojciec mimo nielojalnego zachowania syna prosił Sąd o zbadanie przez ekspertów stanu umysłowego syna, który jest nałogowym alkoholikiem, a ponadto cierpi na epilepsję. Lekarze jednak stwierdzili, iż oskarżony jest całkowicie normal[...].

W rezultacie Ludwik Gawor został skazany za zarzucane mu przestępstwa na łączną karę 3 lat więzienia.

RADIO

ŚRODA, 10 GRUDNIA 1947 R.

8.25 skrzynka PCK; 9,00 audycja dla szkół; 10,40 audycja Ministerstwa Oświaty; 12,03 wiadomości południowe; 12,20 Z mikrofonem po kraju; 12,30 koncert dla młodzieży; 16,35 pogadanka dla dzieci; 16,55 „Chleb na kamieniu", wg. Gustawa Morcinka; 18,00 W ramach Radiowego Uniwersytetu Ludowego wykład dr. Józefa Sieradzkiego pt. „Polska od końca 18 wieku" — część II t. zw. ugoda mieszczańska"; 18,15 audycja robotnicza; 18,40 audycja świetlicowa, 19,00 „Głos młodych" — Migawki ze zjazdu Związku Walki Młodych (nagrane); 19.30 Recital śpiewaczy Ady Sari — Przy fortepianie Ewa Wernikówna; 21,00 audycja chopinowska; 21.30 „Budujemy miasto Gigant" słuchowisko. 21,55 muzyka; 24,00 hymn i koniec audycji.

CO * GDZIE * KIEDY

W TEATRACH

TEATR MIEJSKI IM. SŁOWACKIEGO — godz. 18 — „Madame Butterfly" Pucciniego.

MIEJSKI STARY TEATR — duża sala godz. 19 — „Powrót syna marnotrawnego" R. Brandstaettera. Mała sala — godz. 19.15 — „Kaprysy Marianny" A. Musseta.

TEATR POWSZECHNY TUR (Scala) — godz. 19 — „Wyspa diabelska" Olgi Scheinpflugowej - Čapkowej.

TEATR DOMU ŻOŁNIERZA (Lubicz 48) — godz. 18.15 — „Żołnierz Królowej Madagaskaru" — komedia muzyczna.

MIĘDZYZWIĄZKOWY TEATR STUDIO (Skarbowa 2) — godz. 18 „Maryśine szczęście".

W KINACH

APOLLO — Błyskawica

GDAŃSK — Serenada w Dolinie Słońca.

SZTUKA — Błyskawica

ŚWIT — Curie Skłodowska

UCIECHA — Pierwszy film prod. czeskiej „Ludzie bez skrzydeł".

WANDA — Moja siostra Eileen.

WARSZAWA — Myszy i ludzie.

WOLNOŚĆ — Podrzutek.

Dzisiejsze odczyty

Ks. prof. dr. Tadeusz Kruszyński „Nieznane witraże Wyspiańskiego i Mehoffera w kościele Mariackim" z przeźroczami — godz. 18 w sali Collegium Nowodworskiego ul. św. Anny 12. Wstęp wolny dla wszystkich.

Zimowy turniej piłkarski

3 okręgów

KATOWICE. — W dniu 25 grudnia, w pierwszy dzień świąt Bożego Narodzenia, rozpocznie się w śląskim, zagłębiowskim i opolskim OZN-ie wielki zimowy turniej piłkarski o puchar redakcji „Sportu".

W turnieju wezmą udział wszystkie drużyny tych okręgów wraz z podokręgami od klasy „C" do klasy Państwowej włącznie. Rozgrywki odbywać się będą systemem olimpijskim (przegrywający odpada).

W rozgrywkach tych Śląsk, Śląsk Opolski oraz Zagłębie wyłonią po 2 najlepsze drużyny, które następnie rozegrają finał systemem punktowym (każdy z każdym).

Zdobywca największej ilości punktów w puli finałowej zostanie zwycięzcą turnieju oraz zdobywcą cennej nagrody redakcji „Sportu".

W turnieju weźmie udział około 300 drużyn z czterema drużynami ligowymi: Ruchem, AKS-em, Polonią (Bytom) i Rymerem na czele.

Hokeiści Cieszyna trenują w Ostrawie

CIESZYN — Sekcja hokejowa T. S. „Piast" Cieszyn przeprowadza już od dwu tygodni regularne treningi hokejowe na lodowisku sztucznym w Ostrawie.

Kapitan sportowy Śląskiego Okręgowego Związku Hokeja na lodzie zamierza już w najbliższych dniach wysłać na kilkudniowy trening do Ostrowy zespół złożony z najlepszych graczy hokejowych Śląska. W grę wchodzą przede wszystkim drużyny K. S. „Wyry", H. K. S. „Siemianowiczanka" i HKS (Szopie-[illegible]

Pogoń Katowice-RKS Pogoń Imie in 2:2 (1:0)

IMIELIN. — W rozegranym spotkaniu towarzyskim piłki nożnej miejscowa Pogoń zremisowała ze swą imienniczką z Katowic 2:2. Gra toczyła się pod znakiem lekkiej przewagi miejscowych, dla których bramki strzelili Loska i Manzel, dla gości oba gole strzelił Sąsiadek. W przedmeczu juniorzy gospodarzy pokonali katowiczan 2:1

Odgłosy OLIMPIJSKIE

NOWY JORK. — Na swym ostatnim zebraniu w Chicago Amerykański Komitet Olimpijski podał do wiadomości, że zawodnicy amerykańscy wezmą udział w 20 różnych konkurencjach sportowych na Letnich Igrzyskach Olimpijskich w Londynie. Ogółem ekspedycja amerykańska składać się będzie z około 500 osób, będzie to więc bezsprzecznie najliczniejsza ekipa na Olimpiadzie.

Zawodnicy amerykańscy będą doskonale wyposażeni i zaopatrzeni. Ponad po to otrzymają do swej dyspozycji specjalny okręt — „America", którym przyjadą do Europy.

NOWY JORK. — Chilijski Komitet Olimpijski wysyła na Olimpiadę Londyńską ekipę, złożoną z 93 zawodników.

W skład drużyny olimpijskiej wejdzie: lekkoatletyka — 15 osób, w tym 4 kobiety; strzelanie — 6 zawodników; koszykówka — 15 zawodników; jeździectwo — 17 zawodników; boks — po jednym reprezentancie w każdej kategorii; wioślarstwo — 32 zawodników.

GDZIE ZAOPATRUJE SIĘ W KARTY WSTĘPU NA TURNIEJ WAG CIĘŻKICH

KATOWICE. NINIEJSZYM PODAJEMY DO WIADOMOŚCI, ŻE KARTY WSTĘPU NA TURNIEJ WAG CIĘŻKICH NABYWAĆ MOŻNA W KATOWICACH Fma SPORT 3 MAJA 22 BYTOM Fma BOCZAJ, UL. DWORCOWA 22 GLIWICE SPÓŁDZIELNIA METALOWCÓW UL. ZWYCIĘSTWA 7.

CZY wiecie że...?

...Polski Związek Piłki Ręcznej ma zamiar zorganizować trójmecz siatkówki i koszykówki Czechosłowacja — Polska — ZSRR Konkurencje kobiece odbyłyby się w dniach 14 i 15 lutego, zaś męskie — 28 i 29 lutego.

...ostatnią sensacją piłkarską w Czechosłowacji była porażka praskiej „Sparty" w rozgrywkach mistrzowskich z „Trnavą" w stosunku 0:1 (0:1).

...mistrz Europy wagi ciężkiej Anglik Woodcock, który w związku ze zranieniem sobie oka leżał miesiąc w szpitalu w Leeds, opuścił już mury szpitalne

...Polski Związek Piłki Nożnej zaakceptował propozycją PZPN we Francji dotyczącą przyjazdu reprezentacji emigrantów na 6 meczów w Polsce.

...w ślad za Poznaniem i Częstochową Warszawa będzie mogła oglądać kolarskie wyścigi na rolkach, które będą zainstalowane w klubowych lokalach Elektryczności i Sarmaty.

Mecz bokserski Polska - Węgry

POZNAN — Zarząd Polskiego Związku Bokserskiego zaakceptował termin pierwszego powojennego międzypaństwowego meczu pięściarskiego POLSKA — WĘGRY na dzień 28. grudnia b. r.

Spotkanie to odbędzie się w Poznaniu, w hali ciężkiego przemysłu Międzynarodowych Targów Poznańskich. Hala ta może pomieścić ponad 12.000 ludzi.

Drugi występ reprezentacji węgierskiej w Polsce odbędzie się 30 grudnia b. r. Miejsce drugiego meczu zostanie podane w przyszłym tygodniu.

„ZGADNIJ KTO WYGRA"?

Wypełniamy ósmy kupon konkursowy

KATOWICE. — Zainteresowanie konkursem PKOL „Zgadniej, kto wygra", wzrasta z niedzieli na niedzielę. Obecnie obroty kasy totalizatora sięgają już poważnych sum. Jest to ściśle związane z rozszerzeniem konkursu na cały kraj.

Na Śląsku w odgadywanie wyników „bawi" się już kilka tysięcy sportowców i „niesportowców".

Tych wszystkich, którzy dotychczas brali udział w konkursie i tych którzy jeszcze szczęścia swojego nie wypróbowali zapraszamy do wzięcia udziału w konkusie nr. 8.

Nowy kupon otwiera mecz międzypaństwowy w piłkę nożną CZECHOSŁOWACJA — WŁOCHY Mecz ten odbędzie się we Włoszech i gospodarze powinni go wygrać Czechosłowacja ma ostatnio poważne kłopoty z zestawieniem składu, a Włosi znów palają żądzą rewanżu za ostatnią katastrofalną porażkę we Wiedniu z Austrią Faworytem naszym będzie przeto drużyna włoska. W kolumnie II zaasekurujemy się jednak na wszelki wypadek re-[illegible]

Następną pozycją, to mecz bokserski CZĘSTOCHOWA — RZESZÓW. Obydwa okręgi należą do rzędu słabeuszy, przy czym Częstochowa przewyższa nieco swojego niedzielnego przeciwnika mając w swoich szeregach kilku dość dobrych pięściarzy, jak STRZYCHALSKI, FRYMUS, MARCINIAK, BERG i KUBICKI II. We wszystkich trzech kolomnach stawiamy jedynkę typując Częstochowę na zwycięzcę.

Mecz o drużynowe mistrzostwo Polski BATORY — ODRA SZCZECIN nie nastręcza także poważniejszych trudności. Batory kandydat na mistrza Polski jest zdecydowanym faworytem.

Trudniej już odgadnąć wynik meczu GROCHÓW — WARTA. Spotkanie odbędzie się we Warszawie, co daje już pewne szanse drużynie stołecznej. Siły obydwu drużyn są niemal idealnie wyrównane. Warta ma punkty pewne w wadze półciężkiej i ciężkiej Grochów także przed meczem ma dwa, pewne punkty w kieszeni, zdobędzie je na pewno KOLCZYŃSKI w wadze średniej. Na ogół panuje przekonanie, że mecz zakończy się wynikiem remisowym. Osobiście więcej ufamy WARCIE i ją będziemy typować na zwycięzcę. W kolumnie II najlepiej postawić X.

IKS Wrocław mimo handicapu w postaci własnego terenu nie ma zbyt wielkich szans w meczu z Radomiakiem. Zwycięstwo mistrza WOZB wydaje się być więcej jak pewne. Drużyna ma szereg silnych punktów jak Przybylniewski, Sieradzan, Szostak, czy Wasiak.

Ostatni kupon konkursowy przynosi także jak normalnie mecze piłkarskie.

Pierwsza pozycja to spotkanie MKS KATOWICE — CONCORDIA KNURÓW. Milicjanci wykazują ostatnio bardzo słabą formę i mimo tego, że mecz odbędzie się w Katowicach Concordia ma większe szanse na zwycięstwo. A więc w kolumnie pierwszej dwójka, a w drugiej [illegible]

Następne trzy pozycje w konkursie to mecze ligi koszykowej. szykowej.

A więc w Poznaniu WARTA zmierzy się z YMCA GDAŃSK. Prowadząca w tabeli WARTA jest zdecydowanym faworytem.

TUR ŁÓDŹ gra u siebie z AZS-KRAKÓW. Drużyna łódzka poziomem odbiega dość znacznie od reszty drużyn ligowych i AZS powinien wygrać bez trudu.

KKS POZNAŃ zmierzy się w drugim dniu ze zmęczoną spotkaniem WARTĄ gdańską YMCĄ i w tym wypadku faworytami są poznaniacy.

Mistrz Polski AZS WARSZAWA grać będzie w stolicy z WISŁĄ. Drużyna AZS-u jest zespołem znacznie lepszym od gości krakowskich, którzy przechodzą spadek formy, a więc 3 razy jedynka.

Międzynarodowy mecz koszykówki kobiet Sparta (Praga) — AZS (Warszawa) nie stanowi także problemu zbyt trudnego do rozwiązania. Czeszki są o wiele lepsze od naszych pań i mecz z całą pewnością wygrają.

Pozycję nr 12 stanowi mecz pływacki kobiet ŚLĄSK - POZNAŃ.

Śląsk oparty na zawodniczkach PIASTA, BBTS i POGONI powinien spotkania wygrać: